

<http://www.cowbajkachpisczy.pl/>

**Ogórkowe fanaberie**

**Autor: Jacek Londyn**

Ogórkowi wpadł do głowy  
pomysł, trochę nietypowy.  
Rzekł do żony, całkiem serio:  
„Zjadłbym dzisiaj klops z... mizerią”.

„A to klops” – westchnęła żona,  
prośbą męża zaskoczona.  
„Wybacz, skarbie, że to powiem.  
To nie wyjdzie ci na zdrowie”.

Pan Ogórek wpadł w histerię.  
Wrzeszczy: „Muszę zjeść mizerię!”.  
Cóż, na upór nie ma rady;  
żona bierze nóż z szuflady!

Do pomocy wzywa córkę.  
„Najpierw trzeba obrać skórkę.  
Ja poszukam salaterki,  
a ty ojca tnij w plasterki”.

Zbladł Ogórek na te słowa  
i ucieczką się salwował.  
Krzyknął, będąc już na dworze:  
„Dzieci się nie bawią nożem!”.

Przed wieczorem, dość skruszony,  
z kwiatkiem w dłoni szuka żony.  
Wnet ją sadza w swym fotelu  
i przymilnie mówi: „Helu,

rację przyznam ci, bez bicia:  
dla mizერი szkoda życia.  
Grunt, to się odżywiać zdrowo!  
Zrób mi zupę... ogórkową”.

---

Strona: 1/1